

Antoni tygodnik parafialny

I Niedziela Adwentu, 27 listopada 2011 r.

I czytanie Iz 63,16-19; 64,3-7; II czytanie 1Kor 1,3-9; Ewangelia Mt 13,33-37.

"Nawracajcie się! Odwagi, nie bójcie się!"

Adwent jako czas przygotowania do uroczystości Bożego Narodzenia pojawia się pod koniec IV w. w Hiszpanii i w Galii. Do dziś Adwent zachował charakter pokutny pochodzący z Galii: w liturgii używa się koloru fioletowego, we Mszy św. opuszcza się radosny hymn "Chwała na wysokości Bogu", w kościołach wprowadza się ograniczenie ozdób i muzyki.

Okres Adwentu trwa cztery tygodnie, z których ostatni bezpośrednio przygotowuje wiernych do uroczystości Bożego Narodzenia. Ewangelie mszalne ukazują wydarzenia poprzedzające narodzenie Jezusa. Anioł Gabriel zapowiada narodzenie Jana Chrzciciela, potem zostaje posłany do Nazaretu. Maryja udaje się do Elżbiety i śpiewa hymn wdzięczności: Magnificat - "Wielbi dusza moja Pana". Przeżywamy narodzenie Jana Chrzciciela i razem z Zachariaszem wystawiamy Boga, że "nawiedził lud swój" dał dziecię, które pójdzie "przed Panem przygotować Mu drogi". W Polsce, według wiekowej tradycji, o brzasku dnia odprawiane są roraty - Msza św. wotywna o Matce Bożej. Kiedy świat tonie jeszcze w mroku nocy, wznosi



się wołanie do Boga: "Spuście roś niebiosa z góry! Obłoki niech ześlą sprawiedliwego. Niech się otworzy ziemia i zrodzi Zbawiciela". Płonąca nad ołtarzem świeca - roratka - wyobraża Maryję, która wyda na świat oczekiwanego Mesjasza. Chrystus przyszedł na ziemię, ogłosił dobrą nowinę o zbawieniu, dokonał odkupienia człowieka; tych co w niego wierzą napełnił nowym życiem, dał im udział w miłości Ojca i zadatek przyszłej chwały. Czas przygotowania do Bożego Narodzenia ma nas wprowadzić w rozumienie tajemnicy obecności Chrystusa pośród nas.

Izajasz i Jan Chrzciciel - to dwie wielkie postacie adwentowe. Głos proroków i głos wielkiego poprzednika Pana nadal rozlega się w Kościele, bo nieustannie trzeba gotować drogę Panu i nadal trzeba wołać: "Nawracajcie się! Odwagi, nie bójcie się! Pan zwyciężył zło, ale człowiek wciąż pozostaje w jego niewoli". Słowa Maryi - "Niech mi się stanie według Twego słowa" - powinny stać się modlitwą adwentową ucznia Chrystusowego, bowiem przeżyć w pełni czas Adwentu, to przyjąć Chrystusa tak jak Maryja.

ks. prof. Jan Miazek

Dzisiaj od 19.30 adoracja **Najświętszego Sakramentu** w kaplicy.
ZAPRASZAMY!!!

ADWENT Z MERTONEM

Dziesiątego grudnia minie 43. rocznica śmierci Thomasa Mertona – mnicha, pisarza i pustelnika, który gnany był naprzód nieustanną potrzebą szukania i nieustannym niezadowoleniem z już osiągniętego stanu. Zawsze stawał "twarzą" do Boga, świata, ludzi, własnej przeszłości i samego siebie - patron dialogu, otwartej myśli. Pełen wielkiej ciekawości świata, nie lękający się. Życiowy kompas Mertona skierowany był na Boga, cokolwiek by się nie działo.

To On właśnie – poprzez książki, które napisał - będzie nam towarzyszył w naszym adwentowym oczekiwaniu na Boże Narodzenie.

Dla mnie, być świętym – to znaczy być sobą. A więc zagadnienie świętości i zbawienia sprowadza się w istocie do problemu poznania, kim jestem i odkrycia swego prawdziwego ja. Dla drzew czy zwierząt to zagadnienie nie istnieje. Bóg czyni je tym, czym są bez

pytania o ich zgodę i ku ich zupełnemu zadowoleniu. Drzewo oddaje chwałę Bogu przede wszystkim przez to, że jest drzewem.

Z nami jest jednak inaczej. Bóg zostawia nam swobodę wyboru, kim chcemy być. Możemy więc być lub nie być sobą – zależnie od naszego upodobania. Istotą zagadnienia jest jednak to: „jeżeli tylko Bóg posiada tajemnicę mej prawdziwej osobowości, On jeden może uczynić mnie tym, kim jestem”, a raczej On jeden może uczynić mnie tym, kim będę, kiedy nareszcie zacznę w pełni istnieć.

Nie przyjąć, nie umiłować i nie wykonywać woli Bożej, to wyrzec się pełni własnego istnienia.

A jeśli nie stanę się nigdy tym, kim Bóg mnie chciał mieć, ale zawsze będę nadal tym, kim nie jestem, spędzę wieczność na zaprzeczaniu samemu sobie, będę równocześnie czymś i niczym, życiem,

które chce żyć, a jest zamarłe, śmiercią, która pragnie umrzeć, a nie może osiągnąć stanu całkowitej martwoty, ponieważ musi dalej istnieć.

Dlatego też istnieje tylko jedno zagadnienie, od którego zależy mój byt, mój spokój i szczęście: odkrycie samego

siebie przez odkrycie Boga. Jeśli Go znajdę, znajdę i siebie – a jeśli odszukam moją prawdziwą osobowość, dotrę zarazem i do Niego.

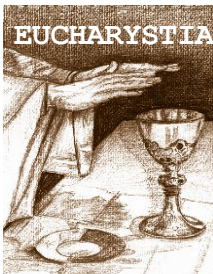
Ale chociaż to wydaje się proste, w rzeczywistości jest jednak niezmiernie trudne. Prawdę rzekłszy, jeśli byłbym pozosta-

wiony sam sobie, stałoby się nawet niemożliwe. Bo chociaż mogę rozumem dojść do pewnej wiedzy o istnieniu i naturze Boga, nie zdołam nigdy na drodze ludzkiego myślenia i wnioskowania wejść w ten żywy stosunek do Niego, w to Jego posiadanie, które pozwoliłoby mi poznać, Kim On rzeczywiście jest i kim ja jestem w Nim.

Żaden człowiek nie może tego sam dokonać. I wszyscy ludzie razem wzięci, jak i wszystkie stworzenia we wszechświecie, nie mogą mu w tym być żadną pomocą. Nikt nie może mnie nauczyć, jak odnaleźć Boga, jak tylko Bóg – tylko On sam.

T. Merton „*Posiew kontemplacji*”





CHWAŁA NA WYSOKOŚCI BOGU

Po Kyrie następuje Gloria, czyli hymn „Chwała na wysokości Bogu” (łac. *gloria* – chwała). Modlitwa ta rozpoczyna się od słów śpiewanych przez Aniołów w noc Bożego narodzenia w Betlejem. Początkowo Gloria śpiewano tylko w tę właśnie uroczystość, a dopiero od VI wieku w niedziele, uroczystości i święta, z wyjątkiem niedziel Adwentu i Wielkiego Postu.

Śpiew ten jest uwielbieniem Boga, czyli taką formą modlitwy, w której człowiek najbardziej bezpośrednio uznaje, iż Bóg jest Bogiem. Wysławia Go dla Niego samego, oddaje Mu chwałę nie ze względu na to, co On czyni, ale dlatego, że On jest. Każda nasza modlitwa, oprócz prośb i dziękczynienia, powinna być

uwielbieniem, tak jak wyrażają to słowa przed Modlitwą Eucharystyczną: „Na cześć i chwałę Twojego (Boże) Imienia”. To uwielbienie jest wyrazem naszej bezinteresownej miłości do Boga. Kochamy Go dla Niego samego, tak jak mówi o tym św. Augustyn: „Kochajmy Boga bezinteresownie, nie oczekujemy od niego żadnej innej nagrody. Kto prosi Go o inną nagrodę i ze względu na nią chce służyć Bogu, wyżej ceni to, co chce otrzymać, niż Tego, który ma to dać. Jak to? To u Boga nie będzie żadnej nagrody? Żadnej, oprócz Niego samego. Nagrodą Boga jest sam Bóg. Tę Nagrodę kochajmy, Tę obejmijmy”. A Merton dodaje: „Niechaj żyję tylko jedną myślą i jednym pragnieniem miłości: ażebym mógł Cię ukochać nie dla zasługi ani dla doskonałości, nie dla cnoty ani nawet dla świętości, ale wyłącznie dla samego Ciebie”.

Święty Andrzej Apostoł



Święty Andrzej pochodził z Betsaidy nad Jeziorem Galilejskim. Podobnie jak brat, święty Piotr, był rybakiem i apostołem. Początkowo związany z Janem Chrzcicielem, szybko uwierzył, że Chrystus jest zapowiadany przez niego Mesjaszem. Święty Andrzej był jednym z pierwszych powołanych apostołów. W trakcie spotkania nad Jeziorem Genezaret Jezus zaproponował mu, aby wraz z Piotrem, poszli za Nim, a uczyni ich rybakami ludzi. Ci zostawili swoje sieci i stali się Jego uczniami. Ewangelia kilkakrotnie przywołuje postać Andrzeja. Jest on świadkiem cudu w Kanie Galilejskiej, uczestniczy w rozmnożeniu chleba, a także przyprowadza pogan do Jezusa. Niewiele wiadomo o jego działalności po zesłaniu Ducha Świętego. Najwięcej mówią nam o nim apokryfy. Do najciekawszych z nich należą Dzieje Andrzeja z II i III wieku, a także Męka Andrzeja z IV wieku. Według nich

udał się do Achai, gdzie naukę swoją poparł licznymi cudami, co skutkowało wieloma nawróceniami. Pracował także w Poncie, Bitynii, Tracji (Bułgaria), Scytii i Grecji. Po przybyciu do miasta Patras został aresztowany przez namiestnika rzymskiego i skazany na śmierć krzyżową. Tradycja podaje, że wiadomość tą przyjął z radością, gdyż ten rodzaj śmierci zbliżał go do Jezusa. 30 listopada, w obecności 1200 wiernych, został ukrzyżowany głową w dół na krzyżu w kształcie litery X. Postać apostoła zaczęto otaczać kultem zarówno na wschodzie jak i na zachodzie. Patronował rybakom, żołnierzom, podróżnikom. Uchodził za orędownika w sprawach matrymonialnych i wypraszaniu potomstwa.

KALENDARIUM PARAFIALNE

Pn	19.10 - katecheza biblijna
28.11	19.10 - spotkanie rodziców dzieci klas II
Wt.	19.15 - zbiórka ministrantów i (o 19.45) lektorów
Śr.	Świętego Andrzeja apostoła
30.11	- nowenna do MB Nieust. Pomocy 18.00 19.10 - Spotkanie wspólnoty kobiet “Poranek Zmartwychwstania”
I Czw.	- adoracja Najśw. Sakramentu od 19.00 do 21.00
1.12	- spowiedź św. od 19.00 do 20.00
I Pt	- rano odwiedziny u chorych z Komunią św. od 16.00 - spowiedź dla dzieci
2.12	16.30 - próba scholki dziecięcej 17.00 - Msza św. dla dzieci od 19.30 - spowiedź dla młodzieży 20.00 - Msza święta dla młodzieży
I So.	8.30 - Msza św. pierwszosobotnia i różaniec
3.12	10.00 - spotkanie dla dzieci ; 11.00 - zbiórka aspirantów 18.00 - Lucernarium i nieszpory adwentowe

Zapraszamy na **RORATY**
od poniedziałku do piątku o godzinie 6.30!!!

Parafia Świętego Antoniego, ul. Fenikowskiego 4, 84-240 Reda; Tel. 058-678-50-04
Msze św. w niedziele: 7.30; 9.00; 10.30; 12.00; 18.00; w tygodniu: 7.00; 18.30
Biuro parafialne: wtorek i czwartek od 16.00 do 17.30; sobota od 9.00 do 10.00
WWW.antoni-reda.pl